

ARGUMENTACJA ZA ISTNIENIEM BOGA A NAUKI PRZYRODNICZE W PERSPEKTYWIE FILOZOFUJĄCYCH PRZYRODNIKÓW

Wstęp

Postępujące obecnie świecie procesy laicyzacji i sekularyzacji powodują, że coraz trudniej współczesnemu człowiekowi jedynie na drodze spontanicznego przekonania dojść do istnienia Boga. Mentalność dzisiejszego człowieka ukształtowana przez szczególnie typ myślenia wypracowany przez nauki matematyczno-przyrodnicze nie znajduje racji dla podjęcia problematyki Boga. Bóg nie jest rzeczywistością materialną, która byłaby dostępna poznaniu zmysłowemu człowieka. Istnienie Boga nie można także uczynić hipotezą z zakresu nauk przyrodniczych, weryfikowalną przez doświadczenie. Istniejący stan nie przekreśla jednak możliwości poszukiwania nowych sposobów dochodzenia do istnienia Boga, czy szerzej problematyki Boga, które w różnym zakresie staratyby się wykorzystać zdobycze poznania nauk przyrodniczych. Dawniej próby takie były podejmowane w ramach teodycei, filozoficznej nauce mówiącej o istnieniu i naturze Boga, która tworzyła tzw. argumentację kosmologiczno-fizykalistyczną za istnieniem Boga. W skład tej argumentacji wchodził argument entropologiczny i argument z rozszerzania się wszechświata. Współcześnie próby takie są podejmowane nie tylko w ramach filozofii Boga ale również poza jej obszarem i nie zawsze dotyczą budowania ścisłych argumentacji za istnieniem Boga w klasycznym ich rozumieniu (np. u takich autorów, jak: R.J. Russell, A.R. Peacocke, S.L. Jaki, R. Löw, M. Heller, J. Życiński i. in.).

Celem artykułu jest ukazanie stanowisk filozofujących przyrodników Edmunda Whittakera i Józefa Meureresa, które potraktować można jako reprezentatywne dla dwóch modeli argumentowania za istnieniem Boga. Wymienieni myśliciele, mało znani w polskiej literaturze z zakresu filozofii Boga¹, tworzą odmienne argumentacje za istnie-

¹ Wzmianki na temat ich poglądów można odnaleźć u takich autorów, jak: K. KLÓSAK, W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny, cz. II, Warszawa 1957, 200; TENŻE, Z zagadnień filozoficznego poznania Boga, cz. I, Kraków 1979, 125, 150, W. GRANAT, Teodycea, Lublin 1968, 105. 260, B. BEJZE (red.), O filozoficznym poznaniu Boga dziś, Warszawa 1992, 98, S. KOWALCZYK, Filozofia Boga, Lublin 1997, wyd. 4, 180. Jedyne szersze omówienie poglądów J. Meureresa odnajdujemy w artykule

niem Boga, odwołujące się w różnym stopniu do wyników nauk przyrodniczych. Ich poglądy zostaną omówione w dwóch oddzielnych paragrafach o podobnej strukturze. Najpierw każdy paragraf zawiera koncepcję nauk przyrodniczych danego autora, a następnie jego stanowisko na temat udziału nauk przyrodniczych w argumentacji za istnieniem Boga (Whittaker) albo relacji tychże nauk do pytania o Boga (Meurers).

1. Nauki przyrodnicze a argumentacja za istnieniem Boga u Edmunda Whittakera²

Problematyka Boga, szczególnie argumentacja za jego istnieniem, która zadowalała by samych przedstawicieli nauk przyrodniczych, jest tematem podejmowanym przez niektórych z nich. Jednym z takich przedstawicieli jest E. Whittaker, który w swej pracy *Space and Spirit* nie tworzy żadnej nowej argumentacji przyrodniczej, odpowiadającej mentalności przyrodnika, lecz wskazuje jedynie na potrzebę uwspółcześnienia bazy wyjściowej Tomaszowych *quinque viae*. Ich reinterpretację uważa Whittaker za konieczną ze względu na zmieniony obraz świata jaki tworzą dziś nauki przyrodnicze, a szczególnie fizyka³

Koncepcja nauk przyrodniczych proponowana przez Whittakera oraz jego stosunek do tzw. przyrodniczej argumentacji za istnieniem Boga zostaną przedstawione na podstawie dwóch jego prac: *Od Euklidesa do Einsteina* (tłum. Warszawa 1965) oraz *Space and Spirit*. Pierwsza, zawiera trzy rozdziały z angielskiego oryginału *From Euclid to Eddington* i ukazuje historię ewolucji poglądów i teorii na temat czasu, przestrzeni, które doprowadziły do powstania szczególnej i ogólnej teorii względności, zmieniając w istotny sposób nasz obraz świata. Druga, w której wyróżnić możemy dwie części, ukazuje rozwój teorii na temat wszechświata, ich implikacje filozoficzne, teodycealne oraz w drugiej części, zawiera krytyczną ocenę *pięciu dróg św. Tomasa* wraz z możliwością ich uwspółcześnienia.

1. 1. Koncepcja nauk przyrodniczych

U E. Whittakera zauważamy podział nauk szczegółowych ze względu na dwie dziedziny ludzkiego poznania: na nauki formalne, do których zalicza się matematykę i logikę oraz na nauki empiryczne, z fizyką na czele. Szczególne miejsce przypisuje naukom przyrodniczym, u początku których umieszcza odkrycia dokonane w kosmologii i fizyce przez W. Ockhama, a dotyczące rozmiarów przestrzeni wszechświata i teorii ruchu⁴ Badania świata zewnętrznego w oparciu o te nauki w świetle poprawnych zasad mechaniki uważa za główny nurt nowoczesnej nauki. Jest jednak świadom tego, że nauki przyrodnicze nie wyczerpują całości poznania rzeczywistości. Zajmują się one bowiem jedy-

R. KIJOWSKIEGO, Zagadnienie relacji problematyka Boga – przyrodnoznanstwo w ujęciu J. Meurersa, SPhCh 23(1987) nr 1, 97-132.

² Sir Edmund WHITTAKER (1873-1956) angielski matematyk, filozof; członek Papieskiej Akademii Nauk i Royal Society. Zasadniczy przedmiot badań: problemy z zakresu matematyki stosowanej; autor podręczników – monografii z zakresu dynamiki analitycznej i współczesnej analizy matematycznej, historii nauki (*A History of Modern Theories of Aether and Electricity*, London 1951), prac, podejmujących problemy natury filozoficznej, leżące u podstaw fizyki i matematyki (*The Beginning and the End of the World*, Oxford 1942; *Space and Spirit. Theories of Universe and the Arguments for Existence of God*, London 1946; *From Euclid to Eddington. A Study of Conceptions of Extremal World*, Cambridge 1946; *Eddington's Principle in the Philosophy*, Cambridge 1951).

³ *Space and Spirit*, 3n.

⁴ *Od Euklidesa do Einsteina*, 72n.

nie uporządkowaniem wyników doświadczeń zmysłowych i zbudowaniem z nich wewnętrznie spójnego systemu. Wśród tych nauk najwięcej uwagi poświęca fizyce, której wyniki badań mają istotny wpływ na obraz wszechświata. Świat fizyki obejmuje dwa rodzaje zjawisk: (a) fenomeny, czyli obserwacje lub zdania dające się bezpośrednio i prosto wywnioskować z obserwacji; (b) interfenomeny, czyli zdarzenia, których nie można zaobserwować, a które występują pomiędzy fenomenami⁵ Szczegółowe metody badań, stosowane przez nauki przyrodnicze, dostarczają możliwie pełny obraz makrokosmosu i mikrokosmosu. Nie jest to jednak obraz zupełny. Whittaker jest świadom ograniczenia możliwości obserwacji i obliczeń wszystkich zachodzących w przyrodzie zjawisk⁶. Trudności te są zauważalne szczególnie w fizyce atomowej i są powodem niektórych mglistych definicji dotyczących elementarnych składników natury. Istnienie postulatów niemożności wskazuje, że nie ma takiej metody nauk przyrodniczych, która nie byłaby ograniczona jakimiś granicami⁷ Dlatego nauki te pozostają bezradne wobec warunków niemożności, wskazujących na granice naszego doświadczenia. Whittaker jako fizyk i matematyk akceptuje te ograniczenia. W kwestii relacji nauk przyrodniczych do filozofii uznaje epistemologiczną i metodologiczną odrębność tych dyscyplin, nie neguje jednak samej możliwości zaistnienia relacji pomiędzy nimi. Zdaniem Whittakera, rozważanie wielu podstawowych zagadnień byłoby nieskuteczne bez odwołania się do świata zjawisk fizycznych. Szczególnie najnowsze osiągnięcia fizyki stają się impulsem do nowego przemyślenia niektórych klasycznych problemów filozofii⁸ Nowa epistemologia właściwa fizyce współczesnej wskazuje na potrzebę poszukiwania nowej postaci metafizyki, odrębnej od tej, która oparta została o dane klasycznej fizyki. Istotne zmiany w fizyce, w opinii angielskiego matematyka, mają swoje implikacje w metafizyce, która powinna brać swój początek z fizyki. Metafizyka jest bowiem pojęciowym szkieletem, w który nasze doświadczenia przyrody muszą być dopasowane. Nauki przyrodnicze (wśród nich szczególnie fizyka) początkowo tylko miały charakter deskryptywny, w miarę rozwoju stały się podwalinami metafizyki⁹ Nauki formalne natomiast nie mają żadnych implikacji metafizycznych. Badanie przestrzeni geometrycznej nie może prowadzić do odkrycia żadnych metafizycznych właściwości przestrzeni fizycznej. Geometria jest gałęzią matematyki, nie istnieje żadna metafizyka geometrii, tak jak nie istnieje metafizyka tabliczki mnożenia¹⁰ Język symboli matematycznych, jakim posługują się nauki formalne, wydaje mu się niezbędnym dla dokładnego opisu przestrzeni, czasu, ruchu. Z połączenia tego przekazu z językiem fizyki powstaje język fizyki matematycznej, który prowadzi do skonstruowania godnego zaufania schematu wszechświata¹¹. Ostatecznie Whittaker patrzy na stosunek nauk fizykalnych do metafizyki ze stanowiska fizyka, to znaczy pyta, co wynika z tej relacji dla fizyka? do rozwiązania jakich proble-

⁵ Tamże, 91.

⁶ Space and Spirit, 111.

⁷ Od Euklidesa do Einsteina, 64n.

⁸ Space and Spirit, 116.

⁹ Tamże, 106n. Widoczna jest tu predylekcja Whittakera do metafizyki indukcyjnej której przedstawiciele (T. Fechner, A. Wundt, R. Lotze) wskazywali na ścisłą relację pomiędzy nauką empiryczną a metafizyką. Ich zdaniem wyniki nauk empirycznych są punktem wyjścia w znaczeniu ścisłym dla metafizyki, która staje się czymś wtórnym w stosunku do nauk empirycznych. Whittaker nie mówi jednak nigdzie wprost, by nawiązywał do przedstawicieli metafizyki indukcyjnej.

¹⁰ Od Euklidesa do Einsteina, 15.

¹¹ Space and Spirit, 134.

niem Boga, odwołujące się w różnym stopniu do wyników nauk przyrodniczych. Ich poglądy zostaną omówione w dwóch oddzielnych paragrafach o podobnej strukturze. Najpierw każdy paragraf zawiera koncepcję nauk przyrodniczych danego autora, a następnie jego stanowisko na temat udziału nauk przyrodniczych w argumentacji za istnieniem Boga (Whittaker) albo relacji tychże nauk do pytania o Boga (Meurers).

1. Nauki przyrodnicze a argumentacja za istnieniem Boga u Edmunda Whittakera²

Problematyka Boga, szczególnie argumentacja za jego istnieniem, która zadowalała by samych przedstawicieli nauk przyrodniczych, jest tematem podejmowanym przez niektórych z nich. Jednym z takich przedstawicieli jest E. Whittaker, który w swej pracy *Space and Spirit* nie tworzy żadnej nowej argumentacji przyrodniczej, odpowiadającej mentalności przyrodnika, lecz wskazuje jedynie na potrzebę uwspółcześnienia bazy wyjściowej Tomaszowych *quinque viae*. Ich reinterpretację uważa Whittaker za konieczną ze względu na zmieniony obraz świata jaki tworzą dziś nauki przyrodnicze, a szczególnie fizyka³

Koncepcja nauk przyrodniczych proponowana przez Whittakera oraz jego stosunek do tzw. przyrodniczej argumentacji za istnieniem Boga zostaną przedstawione na podstawie dwóch jego prac: *Od Euklidesa do Einsteina* (tłum. Warszawa 1965) oraz *Space and Spirit*. Pierwsza, zawiera trzy rozdziały z angielskiego oryginału *From Euclid to Eddington* i ukazuje historię ewolucji poglądów i teorii na temat czasu, przestrzeni, które doprowadziły do powstania szczególnej i ogólnej teorii względności, zmieniając w istotny sposób nasz obraz świata. Druga, w której wyróżnić możemy dwie części, ukazuje rozwój teorii na temat wszechświata, ich implikacje filozoficzne, teodycealne oraz w drugiej części, zawiera krytyczną ocenę *pięciu dróg* św. Tomasa wraz z możliwością ich uwspółcześnienia.

1. 1. Koncepcja nauk przyrodniczych

U E. Whittakera zauważamy podział nauk szczegółowych ze względu na dwie dziedziny ludzkiego poznania: na nauki formalne, do których zalicza się matematykę i logikę oraz na nauki empiryczne, z fizyką na czele. Szczególne miejsce przypisuje naukom przyrodniczym, u początku których umieszcza odkrycia dokonane w kosmologii i fizyce przez W. Ockhama, a dotyczące rozmiarów przestrzeni wszechświata i teorii ruchu⁴. Badania świata zewnętrznego w oparciu o te nauki w świetle poprawnych zasad mechaniki uważa za główny nurt nowoczesnej nauki. Jest jednak świadom tego, że nauki przyrodnicze nie wyczerpują całości poznania rzeczywistości. Zajmują się one bowiem jedy-

R. KIJOWSKIEGO, Zagadnienie relacji problematyka Boga – przyrodznawstwo w ujęciu J. Meurersa, SPhCh 23(1987) nr 1, 97-132.

² Sir Edmund WHITTAKER (1873-1956) angielski matematyk, filozof; członek Papieskiej Akademii Nauk i Royal Society. Zasadniczy przedmiot badań: problemy z zakresu matematyki stosowanej; autor podręczników – monografii z zakresu dynamiki analitycznej i współczesnej analizy matematycznej, historii nauki (*A History of Modern Theories of Aether and Electricity*, London 1951), prac, podejmujących problemy natury filozoficznej, leżące u podstaw fizyki i matematyki (*The Beginning and the End of the World*, Oxford 1942; *Space and Spirit. Theories of Universe and the Arguments for Existence of God*, London 1946; *From Euclid to Eddington. A Study of Conceptions of Extremal World*, Cambridge 1946; *Eddington's Principle in the Philosophy*, Cambridge 1951).

³ *Space and Spirit*, 3n.

⁴ *Od Euklidesa do Einsteina*, 72n.

nie uporządkowaniem wyników doświadczeń zmysłowych i zbudowaniem z nich wewnętrznie spójnego systemu. Wśród tych nauk najwięcej uwagi poświęca fizyce, której wyniki badań mają istotny wpływ na obraz wszechświata. Świat fizyki obejmuje dwa rodzaje zjawisk: (a) fenomeny, czyli obserwacje lub zdania dające się bezpośrednio i prosto wywnioskować z obserwacji; (b) interferfenomeny, czyli zdarzenia, których nie można zaobserwować, a które występują pomiędzy fenomenami⁵ Szczegółowe metody badań, stosowane przez nauki przyrodnicze, dostarczają możliwie pełny obraz makrokosmosu i mikrokosmosu. Nie jest to jednak obraz zupełny. Whittaker jest świadom ograniczenia możliwości obserwacji i obliczeń wszystkich zachodzących w przyrodzie zjawisk⁶ Trudności te są zauważalne szczególnie w fizyce atomowej i są powodem niektórych mglistych definicji dotyczących elementarnych składników natury. Istnienie postulatów niemożności wskazuje, że nie ma takiej metody nauk przyrodniczych, która nie byłaby ograniczona jakimiś granicami⁷ Dlatego nauki te pozostają bezradne wobec warunków niemożności, wskazujących na granice naszego doświadczenia. Whittaker jako fizyk i matematyk akceptuje te ograniczenia. W kwestii relacji nauk przyrodniczych do filozofii uznaje epistemologiczną i metodologiczną odrębność tych dyscyplin, nie neguje jednak samej możliwości zaistnienia relacji pomiędzy nimi. Zdaniem Whittakera, rozważanie wielu podstawowych zagadnień byłoby nieskuteczne bez odwołania się do świata zjawisk fizycznych. Szczególnie najnowsze osiągnięcia fizyki stają się impulsem do nowego przemyślenia niektórych klasycznych problemów filozofii⁸. Nowa epistemologia właściwa fizyce współczesnej wskazuje na potrzebę poszukiwania nowej postaci metafizyki, odrębnej od tej, która oparta została o dane klasycznej fizyki. Istotne zmiany w fizyce, w opinii angielskiego matematyka, mają swoje implikacje w metafizyce, która powinna brać swój początek z fizyki. Metafizyka jest bowiem pojęciowym szkieletem, w który nasze doświadczenia przyrody muszą być dopasowane. Nauki przyrodnicze (wśród nich szczególnie fizyka) początkowo tylko miały charakter deskryptywny, w miarę rozwoju stały się podwalinami metafizyki⁹ Nauki formalne natomiast nie mają żadnych implikacji metafizycznych. Badanie przestrzeni geometrycznej nie może prowadzić do odkrycia żadnych metafizycznych właściwości przestrzeni fizycznej. Geometria jest gałęzią matematyki, nie istnieje żadna metafizyka geometrii, tak jak nie istnieje metafizyka tabliczki mnożenia¹⁰ Język symboli matematycznych, jakim posługują się nauki formalne, wydaje mu się niezbędnym dla dokładnego opisanie przestrzeni, czasu, ruchu. Z połączenia tego przekazu z językiem fizyki powstaje język fizyki matematycznej, który prowadzi do skonstruowania godnego zaufania schematu wszechświata¹¹. Ostatecznie Whittaker patrzy na stosunek nauk fizykalnych do metafizyki ze stanowiska fizyka, to znaczy pyta, co wynika z tej relacji dla fizyka? do rozwiązania jakich proble-

⁵ Tamże, 91.

⁶ Space and Spirit, 111.

⁷ Od Euklidesa do Einsteina, 64n.

⁸ Space and Spirit, 116.

⁹ Tamże, 106n. Widoczna jest tu predylekcja Whittakera do metafizyki indukcyjnej której przedstawiciele (T. Fechner, A. Wundt, R. Lotze) wskazywali na ścisłą relację pomiędzy nauką empiryczną a metafizyką. Ich zdaniem wyniki nauk empirycznych są punktem wyjścia w znaczeniu ścisłym dla metafizyki, która staje się czymś wtórnym w stosunku do nauk empirycznych. Whittaker nie mówi jednak nigdzie wprost, by nawiązywał do przedstawicieli metafizyki indukcyjnej.

¹⁰ Od Euklidesa do Einsteina, 15.

¹¹ Space and Spirit, 134.

mów mogłaby ona doprowadzić? Jego spostrzeżenia idą po linii, iż w ostatnich latach słabnie radykalna izolacja nauk przyrodniczych od metafizyki. Wylicza kilka przyczyn zaistnienia takiego stanu: (a) pragnienie takiego spojrzenia na nauki fizykalne jako mające wpływ na większą część życia i myśli człowieka; (b) nadzieja na usystematyzowanie i udoskonalenie *domoroślej metafizyki (home – made metaphysics)*; (c) rozpoznanie faktu, że każda gałąź nauk fizykalnych zależy od założeń, które nie można zbudować metodami samej wiedzy nauk szczegółowych; (d) wykazanie, że nauki fizykalne mają do czynienia z pojęciami ogólnymi, które są właściwymi przedmiotami studium metafizycznego; (e) nadzieja, że można w najbliższych latach filozofia udzieli pomocy w wyjaśnianiu tajemnicy, że cząsteczki falują są ostatecznymi konstytuującymi wszechświata, czyli przyczyni się do rozwiązania problemu *sensu stricto* naukowego¹².

1. 2. Teodycealna argumentacja przyrodnicza

Niemożliwość poznania Absolutu na terenie nauk szczegółowych powoduje, że wśród zwolenników sekcjonistycznej filozofii na różne sposoby przejawia się tendencja do jakiegoś unaukowienia poznania Boga. Przedstawiciele tego kierunku filozofii uważają, że jedyną drogą unowocześnienia poznania Absolutu jest powiązanie tego poznania ze współczesną nauką, jeśli nie co do metod, to przynajmniej co do punktu wyjścia filozofii Boga. Godząc się z niemożliwością całkowitego zastąpienia przez te nauki filozofii Boga, próbują jednocześnie bronić ich niezbędności w jej uprawianiu. Do przedstawicieli tego kierunku filozofowania bywa także zaliczany Whittaker¹³, który nie jest jednak radykalnym sekcjonistą, a jeśli chodzi o snuć wniosków odnośnie Absolutu, to jest niezwykle ostrożny.

W kwestii możliwości wykorzystania nauk fizykalnych w argumentacji na istnienie Boga Whittaker wypowiada się w pracy *Space and Spirit*. Już we wstępie do swej książki nazywa *pięć dróg św. Tomasza* najświetniejszą argumentacją za istnieniem Boga i utrzymuje, iż gdyby ten myśliciel żył obecnie, wyszedłby we wspomnianej argumentacji od danych nauk przyrodniczych. Whittaker stoi na stanowisku możliwości racjonalnego ujęcia istnienia Boga przy udziale nauk przyrodniczych, rozumianego w ten sposób, iż traktuje się dane naukowe za punkt wyjścia w procesie myślowym, który zmierza do wykazania tezy, że Bóg istnieje. Nauki przyrodnicze nie mają charakteru agnostyczno-ateistycznego, mimo że dotyczą dziedzin innych niż zagadnienie Boga. Nauki te mogą jednak w mniejszym lub większym stopniu sugerować istnienie Bytu Absolutnego, gdyż dostarczają danych, które kierują myśl ludzką ku jakiejś Wyższej Realności. Racjonalne poznanie rzeczywistości zasugerowanej przez nauki przyrodnicze jest możliwe, pod warunkiem istnienia filozofii dopełniającej poznanie rzeczywistości, jakie dają te nauki¹⁴. Dopełnienie to jest konieczne, gdyż nauki przyrodnicze obejmują jedynie część rzeczywistości, i jako takie nie są w stanie doprowadzić do poznania istnienia Boga. Mogą one jednak pełnić funkcję naprowadzenia czy też przybli-

¹² Tamże, 133n.

¹³ Por. S. KAMIŃSKI, Z. ZDYBICKA, *Poznawalność istnienia Boga*, w: B. BEJZE (red.), *O Bogu i człowieku*, Warszawa 1968, 69; Z. ZDYBICKA, *Drogi afirmacji Boga*, w: B. BEJZE (red.), *W kierunku Boga*, Warszawa 1984, 122.

¹⁴ Por. PIUS XII, *Istnienie Boga w świetle nowoczesnej wiedzy przyrodniczej*, PP 69(1952) t. 233, 1-16. Artykuł ten zawiera wykład wygłoszony w dniu 22. 11. 1951 na posiedzeniu Papieskiej Akademii Nauk, w którym Papież wskazuje, że nauki przyrodnicze sprzyjają wyprowadzeniu z nich wniosku, co do istnienia *Ens a se*. PIUS XII wymienia w wykładzie m. in. E. Whittakera jako jednego z tych uczonych współczesnych, który optuje za takim stanowiskiem.

żania problematyki Boga¹⁵ Whittaker, dla poparcia swoich wywodów co do ewentualnego udziału nauk przyrodniczych w argumentacji za istnieniem Boga, dokonuje krytycznej analizy wstępnych założeń *pięciu dróg* opartych na arystotelesowskiej wizji świata¹⁶ Krytyka, którą ogranicza do argumentu *ex motu* i *ex gubernatione rerum*, nie zmierza do całkowitego odrzucenia *pięciu dróg*, ale odnosi się zasadniczo do ich nieaktualnej współcześnie warstwy fizycznej¹⁷ Dziś argumenty te należałoby oprzeć na bazie współczesnej fizyki, która dokonała korekty szeregu takich pojęć, jak: *przestrzeń, czas, ruch, działanie*¹⁸.

U Whittakera można zauważyć pewne zainteresowanie argumentacją za istnieniem Boga *ex inceptioe mundi*. Chociaż nie tworzy formalnie żadnych argumentów z początku czasowego wszechświata, to jednak wskazuje na pewne fakty, które znajdują się u podstaw argumentu z entropii i z ekspansji wszechświata. W poszukiwaniu naukowego zrozumienia początku świata odwołuje się do teorii entropii, analiza tej teorii prowadzi go do uznania hipotezy *śmierci cieplnej* wszechświata jako wysoce prawdopodobnej¹⁹ Uwzględnienie najnowszych badań w ramach termodynamiki relatywistycznej, nie pozwala mu jednak uznać tej hipotezy za w pełni uzasadnioną²⁰. W badaniach zmierzających do ustalenia wieku wszechświata, odwołuje się do teorii jego ekspansji. Z dużą jednak ostrożnością odnosi się do możliwości nazwania początku czasowego wszechświata, do którego dochodzimy w oparciu o tę teorię, stworzeniem²¹

Analiza pięciu dróg św. Tomasz z Akwinu w prezentowanym zacieśnieniu oraz zagadnień związanych z entropią i ekspansji wszechświata wskazuje, że Whittaker widzi możliwość pewnego ograniczonego wykorzystania wyników nauk przyrodniczych w uzasadnianiu istnienia Boga. Zagadnienia te nie dają pełnego dowodu istnienia Stwórcy wszechświata, ale stawiają jednak na nowo problem stworzenia świata i zmuszają do poszukiwania wyjaśnień filozoficznych. Naturalna teologia nie jest prostą sprawą dla badacza, który został wykształcony w sposobach postępowania poznawczego współczesnej wiedzy. To, aby teologia naturalna korzystała ze zdobyczy współczesnych nauk przyrodniczych (w szczególności z fizyki), jest rzeczą ważną zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i psychologicznym. Tak ukształtowana teologia naturalna staje się klarowniejsza dla ludzi o wykształceniu przyrodniczym, mającym trudności z recepcją klasycznej terminologii filozoficznej. Ostatecznie Whittaker, który daleki jest jednak od absolutyzowania wyników nauk przyrodniczych, a szczególności fizyki, skłania się ku tezie, że pełniejsze zrozumienie natury materialnego wszechświata za sprawą odkryć naukowych, otwiera dla obrońcy wiary w Boga (*to advocate of belief in God*) nowe widoki i możliwości²².

¹⁵ Space and Spirit, 95; Od Euklidesa do Einsteina, 10.

¹⁶ Por. tamże, 16-21.

¹⁷ Por. tamże, 121-132; Od Euklidesa do Einsteina, 72.

¹⁸ Por. tamże, 75-95. 100-120.

¹⁹ Od Euklidesa do Einsteina, 51n. Widoczna jest tu zmiana stanowiska autora co do oceny hipotezy śmierci cieplnej wszechświata, o której wyraża się w swej wcześniejszej pracy (*The Beginning and the End of the World*, Oxford 1942, 39-40), jako o czymś całkowicie pewnym. Cyt. za: K. KLÓSAK, W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny, cz. I, Warszawa 1955, 55.

²⁰ Od Euklidesa do Einsteina, 53.

²¹ Space and Spirit, 118n.

²² Tamże, 134.

2. Nauki przyrodnicze a pytanie o Boga w ujęciu Józefa Meurersa²³

U Meurersa spotykamy odmienne niż u Whittakera, a poniekąd oryginalne ujmowanie problemu Boga w horyzoncie nauk przyrodniczych. Stanowisko niemieckiego astronoma w tym przedmiocie daje się ukazać na podstawie trzech jego zasadniczych publikacji: *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, *Kleine Wissenschaftslehre*, *Metaphysik und Naturwissenschaft*, w których w sposób najbardziej syntetyczny znaleźć można jego spostrzeżenia co do istotnych elementów rozpatrywanego zagadnienia.

2. 1. Nauki przyrodnicze w obrębie nauk szczegółowych

Za początek ukonstytuowania się współczesnych nauk szczegółowych Meurers uważa działalność naukową Galileusza. W zakładanych wówczas akademiach preferuje się badania o specyficznych tendencjach poznawczych sprzęgniętych ze specyficznymi przedmiotami²⁴. Przedmioty te najpierw izoluje się z całości rzeczywistości po to, by móc przejść do ich penetracji poznawczej pod określonym aspektem i przy pomocy specyficznych metod. Taka redukcja aspiracji poznawczych pozwoliła badać naukowo przyrodę. Wychodząc od początków tworzenia się współczesnych nauk szczegółowych Meurers ukazuje, iż obecnie przez naukę rozumie się stawianie zawężonych pytań przedmiotom rzeczywistym. W nauce zachodzą zatem usiłowania poznawcze, w których stosuje się specjalną metodę w odniesieniu do specyficznie ujmowanych przedmiotów²⁵. Istotne znaczenie w nauce posiada metoda. Meurers stawia tezę, iż nauki szczegółowe nie tyle wyróżniają się spośród innych nauk osiąganymi wynikami, ale przede wszystkim stosowanymi metodami, przy pomocy których osiąga się określone wyniki poznawcze. Wielości różnorodność metod nauk szczegółowych powoduje, że nie mają one dostępu do całości rzeczywistości²⁶. Konsekwencją selektywnego podejścia tych nauk do rzeczywistości jest niemożliwość ich wypowiedania się w sposób ostateczny o istocie jakiegoś badanego przez siebie przedmiotu²⁷. Wśród nauk szczegółowych wyjątkowe miejsce przypada naukom przyrodniczym, których przedmiotem nie jest przyroda jako taka, lecz jedynie jej struktury mierzalne. Meurers przyjmuje, za Heideggerem, że istotnym moment dla wykształcenia się nauk przyrodniczych nie leży w szczególnym obserwowaniu faktów, ani też w zastosowaniu matematyki w określaniu zdarzeń przyrodni-

²³ Joseph MEURERS (1909-1987) niemiecki astronom, filozof; profesor filozofii przyrody w Bonn, astronomii we Wiedniu; od roku 1957 wydawca powstałego w 1950 periodyku *Philosophia Naturalis*; od 1966 dyrektor *Görresgesellschaft* (międzynarodowego instytutu dla kontaktów przedstawicieli nauk przyrodniczych i teologii). Spośród licznych jego publikacji wymieniam jedynie znaczące w jego dorobku naukowym pozycje: *Wilhelm Diltheys Gedankenwelt und die Naturwissenschaft*, Berlin 1939; *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, München 1962; *Können wir von Gott wissen?*, Aschaffenburg 1965; *Kleine Wissenschaftslehre*, Aschaffenburg 1970; *Allgemeine Astronomie* Aschaffenburg 1972; *Metaphysik und Naturwissenschaft*, Darmstadt 1976, *Kosmologie heute*, Darmstadt 1984; *Gott – bist du? Erleben, Fragen, Antworten*, Graz 1984.

²⁴ *Kleine Wissenschaftslehre*, 24.

²⁵ *Metaphysik und Naturwissenschaft*, 36.

²⁶ Zagadnieniu metody w naukach szczegółowych Meurers poświęca sporo miejsca w swych pracach, celem uwrażliwienia czytelnika na istotną pozycję tego elementu w teorii nauk (por. *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 194-208; *Kleine Wissenschaftslehre*, 25-46; *Metaphysik und Naturwissenschaft*, 34-39).

²⁷ *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 179.

czych, lecz polega na matematycznej projekcji samej przyrody²⁸ Nauki przyrodnicze są więc naukami miary (choć niewyłącznie), gdyż ich wyznacznikiem jest mierzenie. Gdzie nie mogą dokonać pomiaru stosują opis, który jest ustalaniem tego, co właściwie należy wyjaśnić. Tam zaś, gdzie nie dokonują pomiaru, ich rezultaty poznawcze są mało przydatne i nieprzekonywujące. Dlatego możliwości poznania nauk przyrodniczych sięgają tak daleko, jak daleko rzeczywistość można zmierzyć, jak daleko sięga jej struktura mierzalna i odwrotnie to, co nie ma struktury mierzalnej, leży poza ich obszarem poznawczym²⁹ Przy analizie metody nauk przyrodniczych Meurers stara się dotrzeć do jej istoty i wskazać na wielorakie implikacje, jakie niesie ona ze sobą. Integralną częścią metody tych nauk jest mierzenie, gdyż uaktywnia się ona szczególnie w mierzeniu i w sposobie stawiania pytań, wobec badanego przedmiotu w celu uzyskania jego mierzalności³⁰. Zastosowanie metody przez podmiot poznający do tego, co jest pierwotnie dane, czyli do przedmiotu, powoduje, że nie mamy już do czynienia z tym, co pierwotnie dane, lecz z naukowym widzeniem tego, co pierwotnie dane. Przyłożenie specyficznych metod do przedmiotów z obrębu przyrody sprawia, że stają się one inne czyli nauki przyrodnicze nie mają do czynienia z tak zwanymi czystymi (surowymi) faktami³¹ Dzieje się tak dlatego, gdyż przyrodnik mierzący, wprowadza pomiędzy siebie a obiekt badany mierzalność, która jest dla niego siatką, przez którą patrzy na badany przedmiot. Stosowanie przez nauki przyrodnicze specjalnej metody do specyficznego przedmiotu powoduje, że typ używanej metody warunkuje typ uzyskiwanych rezultatów. Dlatego jeżeli mierzymy, to rezultatem mierzenia mogą być tylko relacje mierzalne albo pomiary³². Meurers jest jednak świadom, że w otaczającej nas rzeczywistości nie spotykamy wyłącznie czystych struktur mierzalnych, lecz są one zawsze powiązane z aspektem jakościowym, którego już nie ujmują metody mierzalne. Dlatego rezultaty tych nauk to przede wszystkim sądy pomiarowe, ale zawierające także element jakościowy. Widoczne staje się to szczególnie tam, gdzie nauki przyrodnicze oddalają się od relacji mierzalnych, czyli gdy zajmują się opisem, analizą czy odkrywaniem jakości, czyli gdy przesuwają się one w sferę swoich granic poznawczych³³ Mówiąc o naturze nauk przyrodniczych Meurers wskazuje także na obecne w ich metodologii problemy natury poznawczej. Jednym z nich jest odnośnienie pojęcia *exakt* (ściśły) do nauk przyrodniczych i wiązanie z nim przekonania jakoby wyniki poznawcze, osiągane w ramach tych nauk, przy użyciu im właściwych metod, były szczególnie pewne i tak precyzyjne, że można je matematycznie wyrazić. W istocie pojęcie *exakt* na terenie nauk przyrodniczych oznacza możliwość określania błędu i niedokładności jaką obarczony jest wynik mierzenia³⁴ Gdy natomiast absolutyzuje się jeden tylko typ metody jako jedynie adekwatny do poznania rzeczywistości (w przypadku nauk przyrodniczych jest to mierzenie), dochodzimy do stanu, który Meurers określa

²⁸ *Metaphysik und Naturwissenschaft*, 40 (por. M. HEIDEGGER, *Sein und Zeit*, Tübingen 1972, wyd. 12, 362-364).

²⁹ *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 183.

³⁰ *Metaphysik und Naturwissenschaft*, 37; *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 184.

³¹ *Metaphysik und Naturwissenschaft*, 40n. 104n.

³² *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 181; *Metaphysik und Naturwissenschaft*, 37; *Kleine Wissenschaftslehre*, 37.

³³ Tak dzieje się na przykład, gdy pytamy, czym jest siła ciężkości z praw Newtona (por. *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 179n).

³⁴ *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 180.

z łacińska jako *scientia fraudans*³⁵ Stan taki jest konsekwencją stosowania specyficznych metod do specjalnych przedmiotów, co mimo wszystko wiąże się z pozostawianiem niejako odłogiem wszystkich tych przedmiotów których nie da się ująć przy pomocy tych specyficznych metod. Stąd pogłębianie wiedzy na określonym odcinku rzeczywistości, okupione bywa wzrostem nieznaności jej wszechstronnych powiązań.

W swych rozważaniach nad istotą nauk przyrodniczych Meurers nie ogranicza się tylko do ich wymiaru *sensu stricto* przyrodniczego, lecz wskazuje również, że rozwój tychże nauk, ich postęp, dyktuje konieczność podjęcia refleksji nad ich rezultatami i metodami, która to refleksja prowadziłaby do wniosków natury filozoficznej. To prawda, nauki te dostarczając coraz to nowszych, doskonalszych rezultatów poznawczych wciąż poszerzają obraz rzeczywistości. Jednak obraz ten domaga się coraz to wnikliwszej refleksji i przemyślenia co do charakteru jego koncepcji, co jednak nie leży w kompetencji nauk przyrodniczych.

Sumując można powiedzieć, że Meurersowska koncepcja nauk przyrodniczych pozwala wyprowadzenie następujących wniosków: (a) nauki przyrodnicze tworzą pewien niepełny obraz rzeczywistości; (b) niepełność tego obrazu jest prostą konsekwencją tego, że nauki te w sposób specyficzny podchodzą poznawczo do specyficznych przedmiotów będących aspektami rzeczywistości; (c) dopełnienia tego obrazu może dokonać filozofia poprzez refleksję nad jego powstawaniem.

2. 2. Nauki przyrodnicze a sprawa poznania istnienia Boga

W kwestii relacji nauk przyrodniczych do pytania o Boga Meurers wyłożył swoje stanowisko w sposób najpełniejszy w książce *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*. Duży wpływ na widzenie problemu naturalnego poznania Boga wywiera ukształtowana w oparciu o filozofię nowożytną, a zwłaszcza w oparciu o nauki przyrodnicze postawa krytycznego myślenia. Meurers wprowadza swoiste określenie krytycznej postawy myślowej człowieka – *apoche*,³⁶ która nie jest żadną argumentacją ani też kontrargumentacją. Ta swoista postawa *agnostyzująca* wypływa z głębin ludzkiego ja, a nie tylko ze sfery intelektualnej człowieka. Dlatego nie jest ona do obalenia przy pomocy rozumowania logiczno-dyskursywnego. Istotą *apoche* możemy określić jako swoiste powstrzymywanie się od myślenia, powiązane z niedowierzaniem zdolnościom poznawczym umysłu ludzkiego. Meurers wprost porównuje milczenie charakteryzujące *apoche* z milczeniem współczesnej filozofii o Bogu³⁷ *Apoche* nie jest przejawem zwyczajnego krytycyzmu³⁸, ale bardziej jest ono zbliżone do metodycznego wątpienia Kartezjusza. Nie sposób tej postawy myślowej przemilczeć także w odniesieniu do filozofii Boga. W tej dziedzinie przejawia się jako krytyczne niedowierzanie możliwościom poznawczym

³⁵ Por. J. MEURERS, *Das Weltbild im Umbruch der Zeit*, Aschaffenburg 1962, 96-118.

³⁶ Twórcą pojęcia *apoche* jest MEURERS. Pojęcia tego nie należy łączyć z pojęciem *epoche* E. HUSSERLA, który pojęciem tym określa redukcję fenomenologiczną, polegającą na wzięciu w nawias cech przygodnych oraz istnienia badanego przedmiotu. Redukcja tak pojęta ma doprowadzić do poznania istoty rzeczy (*ejdos*). *Apoche* i *epoche* są to więc dwa różne znaczeniowo pojęcia.

³⁷ *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 131.

³⁸ *Apoche* nie jest to postawa, która badane zagadnienia ze względu na ich niejasności pozostawia nie rozwiązane, czy też ogranicza się tylko do krytyki albo formułowania kontrargumentów wobec postawionych tez lub głoszonych poglądów. Lecz jest to postawa, która szuka pozytywnych rozwiązań, a wskazuje na to ustawiczne stawianie nowych pytań, które od strony przeciwnej domagają się wciąż dodatkowej argumentacji – por. *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 129-130.

intelektu, w odniesieniu do przedmiotu poznania, jakim jest Bóg. Postawa taka prowadzi do stawiania wciąż nowych pytań w celu zbadania poprawności rozumowań przeprowadzonych w filozofii Boga. Krytyczne niedowierzanie dotyczy także dociekań nad bazą wyjściową argumentów za istnieniem Boga oraz oceny ich wartości. *Apoche* może stać się powodem zamknięcia drogi do Boga, jeżeli zaś tak się stanie, to takiej postawy nie można podważyć intelektualnie³⁹ Dlatego przyjąć możemy, że *apoche* w omawianej problematyce pełni rolę pozytywną *oczyszczającą* – z nieuzasadnionych i pozbawionych zupełności rozwiązań zmierzających do poznania istnienia Boga.

Koncepcja filozofii i nauk przyrodniczych Meurersa warunkuje sposób ujmowania przez niego możliwości poznania istnienia Boga, które jest zagadnieniem zasadniczym filozoficznej nauki o Bogu. W tradycyjnej teodycei drogi prowadzące do poznania istnienia Boga nazywano dowodami. Obecnie, zdaniem Meurersa, nie mówi się o dowodach na istnienie Boga, lecz tego typu zmagania poznawcze nazywa drogami myślenia (*Denkwege*)⁴⁰ Drogi, zmierzające do poznania istnienia Boga, domagają się u swego kresu intelektualnego dopełnienia. Nie można bowiem w sposób czysto argumentatywny przemierzyć je do końca w tym znaczeniu, że wprost dojdzie się do przyjęcia istnienia Boga. Do takiej konkluzji upoważnia Meurersa analiza Tomaszowych *quinque viae*, które w swej klasycznej formie uważa za rozumowanie niewykończone, nie pozwalające na przyjęcie tezy, że Bóg istnieje⁴¹

Zestawiając ideę Boga i podejścia poznawcze nauk przyrodniczych widzi się, że Bóg nie jest elementem świata, nie można Go ze świata wyizolować, a tym samym nie można Go wymienić na jakiś element z obrębu świata. Dlatego pojęciowe formuły o Bogu zaprzeczają istotnym przymiotom przedmiotów przyrodniczych: mierzalności, podzielności, możliwości odgraniczenia jednej części od drugiej, ich wymienialności. A zatem, Bóg nigdy nie może być przedmiotem nauk przyrodniczych, gdyż nie jest ujmowalny w kategoriach przyrodoznawstwa⁴². Nawet gdyby Boga nie było, nie byłyby nauki te w stanie tego udowodnić. Oznacza to, że pytanie o Boga jest pytaniem zupełnie innym niż pytanie z dziedziny nauk przyrodniczych. Ten brak bezpośredniego związku pomiędzy obydwojema pytaniami wynika stąd, że pytania te należą do odrębnych dziedzin poznawczych. Stan taki rodzi jednak pytanie, czy wobec zasadniczej odrębności płaszczyzn poznawczych, poznania właściwego dla nauk przyrodniczych i poznania filozoficznego, można mówić o jakimś związku pomiędzy nimi? Meurers dopatruje się takiego związku, jak zauważa Kijowski, natury historyczno-duchowej⁴³, co wiąże się – z objaśnionym wyżej pojęciem *scientia fraudans*. Nadmierna i nieuzasadniona gloryfikacja nauki (w szczególności metod nauk przyrodniczych) może, zdaniem Meurersa, prowadzić do popadnięcia nauki w funkcjonalizm metody⁴⁴ Z jednej strony postawa taka powoduje, że wie się więcej dokładnie o badanym przedmiocie, a z drugiej strony uzyskiwana o nim pogłębiona wiedza, zostaje okupiona mniejszą wiedzą o szerszym kontekście całej rzeczywistości. W konsekwencji nie myśli się o wszechstronnych relacjach i powiązaniach w obrębie badanej rzeczywistości, nie uwzględnia się tego, że rzeczywistość może

³⁹Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft, 170.

⁴⁰Tamże, 273.

⁴¹Tamże, 95-97.

⁴²Tamże, 194.

⁴³R. KIJOWSKI, art. cyt., 122.

⁴⁴Das Weltbild im Umbruch der Zeit, 100-101.

być inna i funkcjonować jakoś inaczej niż rozpoznają to nauki przyrodnicze we właściwym dla nich zacieśnianiu podejścia poznawczego. Owa funkcjonalność metody nauk przyrodniczych powoduje, że usypia ona świadomość krytyczną, pod tym względem, iż nie dostrzega już dalszych pytań, które wykraczałyby poza zakres przedmiotowy podejmowanych w ramach tych nauk badań⁴⁵ Druga krytyczna uwaga Meurersa dotyczy trendu charakterystycznego dla przyrodoznawstwa, a polegającego na przyzwyczajaniu się do postępu poznawczego. Skutkiem tego postępu poznawczego jest optymizm poznawczy, którego źródło tkwi w uznaniu nieograniczonej funkcjonalności metody nauk przyrodniczych. Sprawia to wrażenie jakoby metoda tychże nauk była w stanie rozwiązać wszelką problematykę, w tym także pozaempiryczną. W kręgach przedstawicieli nauk przyrodniczych uważa się, że dzięki swej metodzie sięgają one coraz głębszych struktur rzeczywistości, a przedmiot ich badań i możliwości zastosowania metody wydają się być niewyczerpalne. Od takiego mniemania jest tylko krok do ekstrapolacji w kierunku ich ukrytych możliwości również w stosunku do rozwiązania problemu istnienia Boga. Po linii takich oczekiwań oznacza to: jeżeli pojawia się pytanie o Boga, to istnieją dwie możliwości odpowiedzi na to pytanie, albo nauka może być w stanie na nie odpowiedzieć, albo – o ile nauka nie rozstrzyga tego pytania, to zostało one źle postawione⁴⁶

Analiza samych możliwości rozstrzygnięcia przez nauki przyrodnicze pytania o Boga (w szczególności problemu istnienia Boga) wskazuje, że nauki te nie są w stanie dać zadawalającego rozwiązania tego problemu. Nauki przyrodnicze są naukami empiriologicznymi, które nie dają wyczerpującej informacji o badanym przez siebie przedmiocie jako całości, ograniczają się jedynie do jego określonego aspektu. Z tego to powodu tym bardziej nie będą w stanie dostarczyć wyczerpującej informacji o takim przedmiocie badań, jakim jest Bóg. To co powiedziano nie oznacza, jakoby w ogóle nie można było mówić o żadnej relacji nauk przyrodniczych do problematyki związanej z Bogiem. Współczesne myślenie naukowe zna kwestię kontyngencji, którą Meurers ujmuje następująco: gdy coś zostaje odkryte i wyjaśnione, nie kończy to wcale procesu poznawczego; osiągnięty wynik nie jest ostateczny, lecz domaga się postawienia dalszych pytań, które z kolei oczekują odpowiedzi. Stawianie pytań jest zawsze okupione stawianiem następnych pytań, nigdy jednak nie osiąga się takiego rezultatu, który byłby ostateczny i nie domagał się dalszego wyjaśnienia⁴⁷ Stan taki jest szczególnie charakterystyczny dla nauk przyrodniczych: wyjaśniając *coś* trzeba odwołać do czegoś innego, a to *coś inne* też domaga się racji tłumaczenia dla swego istnienia. W ten sposób rzeczywistość przedstawia się jako niekończące się źródło pytań. Ten to fenomen nazywa się kontyngencją rzeczywistości⁴⁸ Czyli nauki przyrodnicze odsłaniają przygodność rzeczywistości. Ten moment o tyle jest ważny, że właśnie przygodność uważa się za kluczowy moment w argumentacji za istnieniem Boga. Przygodność orzeka, że mamy do czynienia z bytem, który ani co do swego istnienia nie jest logicznie konieczny, ani co do swej istoty nie musi być bezwzględnie takim jaki jest, ani też, że jego struktury dają się wyjaśnić odwołując się jedynie do jego własnych istotowych elementów. Mimo, że nauki przyrodnicze coraz głębiej wnikają w struktury rzeczywistości, to jednak nie dają ich zupełnego po-

⁴⁵ Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft, 207.

⁴⁶ Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft, 208.

⁴⁷ Tamże, 271n.

⁴⁸ Tamże, 273.

znania. Pozostaje wiele pytań formalnie zaliczanych do nauk przyrodniczych, pojawiających się w ramach objaśniania struktur rzeczywistości, na które nie brak odpowiedzi⁴⁹ Rzeczywistość, która jest o wiele bogatsza, niż jej obraz, jaki tworzą nauki przyrodnicze, nie daje się objąć specyficznymi metodami tychże nauk i w pełni zinterpretować. Wszystkie te przemyślenia Meurersa (łącznie z jego ideą *scientia fraudans*) prowadzą do konkluzji, iż nauki przyrodnicze nie są w stanie wyczerpać całości rzeczywistości, a tym bardziej udowodnić istnienia Boga. Wskazując jednak na moment przygodności inicjują tym samym pośrednio drogę dalszej eksploracji intelektualnej po linii pytań teodycealnych. Tak sformułowany wniosek dla poszukiwacza Boga może rodzić odczucie niezadowolonia, gdyż na końcu przeprowadzonej analizy nie jest on wcale mądrzejszy niż na początku, przed jej podjęciem. W tym odczuciu zawiera się jednak coś zasadniczego, co wskazuje, że impuls pytajny wobec problemu istnienia Boga może być zaspokojony. Nie uczynią tego jednak nauki przyrodnicze i ich metody badań, którym problem istnienia Boga się wymyka, jako wykraczający poza ich dziedzinę badań.

Podsumowując swoje przemyślenia w przedmiocie relacji nauk przyrodniczych do problematyki Boga, Meurers stawia pytania: Jak to jest możliwe, że Bóg jest, jeżeli głębokie spojrzenie nauk przyrodniczych na rzeczywistość w ogóle Go nie pokazuje? albo: Jak to jest możliwe, że rzeczywistość tak głęboko otwierająca się na specyficzne metody nauk przyrodniczych, chowa przed nimi to, co ostateczne i najbardziej istotne⁵⁰ W kontekście jego stanowiska odnośnie błędu *scientia fraudans*, postawienie takich pytań może wydawać się nie zasadne. W istocie swej pytanie o Boga jest pytaniem teologicznym. Dlatego ostatecznej odpowiedzi na nie może udzielić tylko teologia, tak jak na fizykalne pytania jest możliwa tylko fizykalistyczna odpowiedź⁵¹ Teologia widzi i rozważa przyrodę w kategoriach jej godności stworzenia. Milczenie przedmiotów przyrodniczych (atomu, wszechświata, żywej komórki) jest dla człowieka myślącego z jednej strony ciężarem (czymś co prowokuje do stawiania pytań), a z drugiej zadaniem (otwarcia się samego na tajemnicę rzeczywistości). W przedłużeniu tego rozważania Meurers widzi potrzebę współdziałania i dopełnienia nauk przyrodniczych, filozofii i teologii, by dotrzeć do istnienia Boga.

Sumując przedstawione stanowiska można przyjąć, iż w sposobie podchodzenia do problematyki Boga, w szczególności od strony tworzenia argumentacji za Jego istnieniem u Whittakera i Meurersa, zauważamy tendencję do wykorzystania nauk przyrodniczych. Jako zbliżone określić można ich poglądy na temat istoty samych nauk przyrodniczych, tzn. że: (1) nauki te mimo specyficznych metod nie są w stanie wyczerpać całości badanej rzeczywistości, (2) wyniki tych nauk nie mają charakteru filozoficznego. Każdy z myślicieli tworzy jednak odmienny model w odwoływaniu się do tychże nauk przy dochodzeniu do przeświadczenia o istnieniu Boga. Whittaker akcentuje empiryczny punkt zaczepienia myślenia teodycealnego. Daje się u niego zauważyć nieuzasadniony optymizm co do ostatecznych możliwości argumentacji, którą w szerokim tego słowa znaczeniu nazywamy przyrodniczą. Szczególnie widoczne jest to w jego argumentacji *ex*

⁴⁹ Chodzi tu m. in. o takie pytania, jak: czym jest materia, czas, dlaczego ładunki elektryczne przeciwne przyciągają się (por. *Die Frage nach Gott und die Naturwissenschaft*, 179. 273-274).

⁵⁰ Tamże, 288.

⁵¹ Tamże, 289.

inceptione mundi oraz przy kwestii nazwania początku czasowego świata stworzeniem. Słuszne jest zwrócenie przez niego uwagi na potrzebę uwspółcześnienia przyrodniczej bazy wyjściowej argumentacji za istnieniem Boga, którą widzi szczególnie w odniesieniu do *quinque viae* św. Tomasza. Aby stały się one aktualne również dla współczesnego poszukiwacza Boga ich reinterpretacja musi być zorientowana na fizykę. Meurers potrzebę uwspółcześnienia argumentacji za istnieniem Boga dostrzega przede wszystkim w aspekcie mentalności dzisiejszego człowieka. W przeciwieństwie do Whittakera nie zajmuje się szczegółowo bazą wyjściową argumentacji tzw. przyrodniczej, ogólnie tylko stwierdza, że powinna ona uwzględniać aktualny stan poznawczy nauk przyrodniczych. Meurersa interesuje głównie egzystencjalna sfera problematyki Boga, a szczególnie relacja nauk przyrodniczych do jawiącego się w człowieku pytania o Boga. Argumentacja za istnieniem Boga inspiruje pytanie o Boga, w aspekcie Jego istnienia albo nieistnienia. Pytanie to nie jest jednak pytaniem czysto intelektualnym, ale pytaniem skierowanym do całego człowieka jako osoby. Dlatego tradycyjne formy argumentacji nie są w stanie udzielić na nie wyczerpującej, w pełni zadawalającej odpowiedzi. Stanowisko Meurersa można uznać jako interesujące dopełnienie przyrodniczego punktu wyjścia argumentacji teodycealnych przez wskazanie na personalny wymiar napierający na badacza zagadnienia Boga, który nie jest nigdy w stanie odizolować intelekt od innych wymiarów swojej osobowości.

ks. Andrzej Anderwald